

ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Redakcja i Administracja: Gubernatorska № 8. — Skrzynka pocztowa № 50. — Adres telegraficzny: „Ziemia — Lublin”.

Cena prenumeraty:
W Lublinie bez odnośnienia: miesięcznie 1,50 hal., kwartalnie 4 kor., półrocznie 8 kor., rocznie 16 kor., z odnośnieniem miesięcznie 1,80, kwartalnie 5,20, półrocznie 10,40, rocznie 20,80, na prowincji: miesięcznie 2,60 hal., kwart., 7,50 h., półrocznie 15 h., rocznie 30 h.

Cena ogłoszeń:
Wiersz pięci. lub jego miejsce każdorazowo. Przed tekstem 1 kor. 20 hal., wśród tekstu 2 kor. za tekstem 30 hal. Nekrologi 70 h. Na ostatniej str. 60 hal. W drobnych na wywas 10 h. W działach adresowym 4 h. Załączniki za 100 na prow. 2 h., w miejscu 1 h.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” powinna kosztować 6 halerzy popołudniowa 4 halerze.

REKOPISOW NIE ZWRACA SIĘ.

TELEGRAMY.

Wojna chińsko niemiecka.

PEKIN 55 (BK) Biuro Reutersa donosi: Gabinet powziął jednogłośnie rezolucję za natychmiastowym wypowiedzeniem wojny Niemcom.

Cesarz Karol w Galicji

LWOW, 55 (BK) Dnia 25 cesarz Karol w towarzystwie orszaku, do którego należał także szef sztabu gen. Arz, wyjechał do Galicji celem odwiedzenia całego tamtejszego frontu. Dnia 3.5 po południu cesarz przybył do Lwowa, gdzie na dworcu kolejowym, podczas dwudziestominutowego zatrzymania się pociągu, powitały monarchę władze wojskowe.

O godzinie 2.30 po południu cesarz przyjechał na małą, wschodnio-galicjską stację kolejową, gdzie przybył komendant wojsk gen. Boehm Ermolli. Po powitaniu wodza wojsk i jego orszaku cesarz podszedł do kompanji honorowej i rozmawiał z każdym jej żołnierzem z osobna.

Po krótkim zatrzymaniu się tam cesarz wyjechał samochodem do pobliskiej małej wsi, której ludność gorąco powitała monarchę. Na polach, położonych na wschodnim skraju wsi zostały przyjęte liczne deputacje różnych pułków. Wielu z pośród austriacko węgierskich i niemieckich oficerów, którzy przybyli, cesarz znał osobiście. Przegląd wojsk, zakończony defladą trwał 2 godziny.

Dalej nastąpiła dalsza jazda do Chodorowa, gdzie cesarz jako następca tronu po zwycięstwach nad Włochami przybył jako komendant XII armji i tu rozwiązywał najcięższe i najtrudniejsze zadanie kierownicze, gdy Brusilow po lokalnym sukcesie pod Łuckiem usiłował panownie zdobyć Lwów.

Przed dworcem w Chodorowie, udekorowanym austriackimi, węgierskimi, niemieckimi i tureckimi flagami ustawione były kompanje honorowe: honwędów węgierskich i niemieckich. Po przyjęciu raportów wodza armji i szeregu generałów cesarz wyszedł przed front kompanji honorowych.

Wieczorem w pociągu dworskim odbył się obiad, na który zaproszeni byli wszyscy komendanci i szefowie sztabu armji. W rozmowach z gościem cesarz wspominał historję cieżkich, ale pełnych sławy walk w lecie 1916 r.

O północy nastąpiła dalsza jazda. Wszędzie podczas podróży, gdzie ludność poznawała cesarza pozdrawiała go jakiegorec.

Walka za pomocą głodu.

GENEWA, 55. Z Waszyngtonu donoszą: Przebywający w Waszyngtonie posłowie neutralnych państw amerykańskich udali się razem do sekretarza stanu Lansinga o wyrażenie co do planów, mających na celu przerwanie dowozu żywności do państw neutralnych. Zarządzenie to pociągnęłoby głód w krajach neutral-

nych. Lansing odpowiedział zimno, że o sprawie tej wspólnie decyduwać będzie koalicja. Ameryka musi stosować się do postanowień, mających na celu zmuszenie państw centralnych głodem do zawarcia pokoju.

Propaganda pokojowa w Rosji.

MALMOE 55 Według moskiewskiego dziennika „Socjaldemokrat”, propaganda pokojowa rozszerza się z niezwykłą siłą w Moskwie oraz w Azji centralnej. W Moskwie doszło do wielkich manifestacji partji krajowych. W konsulacie generalnym angielskim wybito szyby; uszkodzono też gmach Izby handlowej amerykańsko rosyjskiej. Tłum demonstrantów demagał się zawarcia pokoju oraz natychmiastowego przeprowadzenia podziału wszelkiej własności. Odbyło się pozatem wielkie zgromadzenie dezertersów, w liczbie z górą 5.000 osób. Mówcy oświadczyli, że ani myślą udać się na front. Według ich zdania, lud powinien pozostać teraz na front tych, którzy na wojnie dorobili się majątków.

Rozłam w rządzie rosyjskim.

STOKHOLM 55 W łonie rządu rosyjskiego nastąpił rozłam. Kierownik żąda usunięcia Miłukowa.

Zamierzony zamach na ambasady koalicyjne w Petersburgu.

BERLIN, 55. „Nat. Ztg” donosi, że władze petersburskie odkryły spisek, którego celem było wykonanie zamachów na ambasady koalicyjne w Petersburgu. Wskutek tego gmachy ambasad: angielskiej, francuskiej, japońskiej, włoskiej i amerykańskiej otoczono siłami strażnikami.

I Maja w Paryżu.

WIENIEN 55 (tel. wł.) „Zeit” donosi, że w Paryżu przyszło z okazji 1 maja do wielkich starć między demonstrantami a policją.

Palestyna ziemią między-narodową.

WIENIEN, 55 (tel. wł.) „Zeit” donosi depeszą z Zurychu, że na zjeździe ministrów ententy w Sabaudji zawarta została formalna umowa angielsko francusko włoska co do podziału Azji mniejszej. Co się tyczy Palestyny oświadczoneo się za ogłoszeniem ziemi tej między-narodową.

Stanowisko opozycji węgierskiej.

BUDAPEST, 55. Posłowie Esterhazy i B. thien zawiadomili prezydenta i ministrów, że po konferencji z przywódcami stronnictwa opozycji nie mogą przyjąć propozycji prezydenta ministrów.

Odezwa nowego generała gubernatora.

Do ludności części Polski, pozostającej pod c. i k. Zarządem wojskowym Łaską Jego C. i K. Apostolskiej M. śc. Najjaśniejszego Pana mojego powołany na stanowisko wojskowego Generała Gubernatora w Lublinie, witam Was, Rodacy, sercem pełnem radośnej wiary w przyszłość sprawy, dla której w myśl wielkodusznych intencji mojego Dostojnego Monarchy wśród Was i z W. mi mam pracować.

Obejmuję ten urząd, jako następcę dwóch zasłużonych mężów, w pełnem poczuciu wielkiej odpowiedzialności, a nie mniej i ciężkich warunków, wśród których mi przychodził go sprawować. Stojąc na czele Legionów, z ufnością poległem na każdym z waszych żołnierzy, jako żołnierz z ufnością ku Wam przychodzę i wierzę, że wzajemnem zaufaniem i lojalnem zachowaniem się dopomóżecie mi do spełnienia trudnego zadania. Ja dołożę wszelkich starań, by zadość czyniąc wymaganiom administracji wojskowej, związanej z interesami siły zbrojnej, podać kulturę i gospodarczy rozwój części Polski, powierzonej mej pieczy i w miarę możliwości łagodzić skutki surowych nieraz zarządzeń podjętych w twardej konieczności wojny.

Straty spowodowane pożogą wojenną, zwalone przez nią ciężary, całe społeczeństwo żywo odczuwa i może koniecznem będzie niejedną jeszcze ponieść ofiarę, zanim zaświta jutrzeńka lepszej doli. Dążeniem mojem będzie wspólnie z Rządem Polskim zrzęścić wszystkie siły do wspólnej pracy: Dopomóż i ulżyć w znojmym trudzie rolnikowi, zbudzić do nowego życia upadłą wytwórcę części rodzimego przemysłu, stworzyć możliwość zarobkowej pracy dla niezatrudnionych rąk i ułatwić przetrwanie trudnych czasów rzeszy pozbawionej możliwości zdobycia codziennego chleba—bo wszak życie ludzkie największem dobrem Narodu.

Jeszcze nie minął czas próby, już jednak tworzy się Państwo Polskie i pod znakiem Białego Orła, który Legiony polskie nosiły wysoko przez szereg pełnych chwały bojów, świta nowa epoka Narodu Polskiego—da Bóg dla kraju tego podwójnie szczęśliwa.

Niechaj przeświadczenie, że Naród Polski coraz szybszym krokiem zdąży ku urzeczywistnieniu swoich ideałów, będzie myślał przewodnią we wspólnej pracy!

SZEPTYCKI,
gen. major, m. p.

Jak nowy rząd rosyjski
pojmuje niepodległość Polski?
Duma chce decydować o ustroju
przyszłej Polski.

(Od naszego korespondenta ze Sztokholmu).

„Dziennik Kijowski” z 5 kwietnia zamieszcza następującą depeszę petersburskiej Agencji Telegraficznej z 21 marca st. st.:
„Pod przewodnictwem R. dzianki w pałacu Taurydykim odbyło się posiedzenie Komitetu wykonawczego Dumy państwowej, na którym rozważano pewne kwestje, dotyczące przyszłego

ustroju K ólestwa Polskiego. W naradzie wzięli udział przedstawiciele Polaków.”

P. P. S. przeciwko
Radzie Stanu.

Socjalistyczny, krakowski „Naprzód” donosi z Warszawy pod datą 1 maja:

„W obozie Centr. Komitetu Narodowego szerzy się coraz bardziej krytyczny stosunek do warunków, w jakich musi działać T. Rada Stanu. Stosunkowi temu dał wyraz zjazd C. K. N., który się odbył w niedzielę. Ze nie postanowił on odwołać swych reprezentantów z T. Rady Stanu, to

Czas odnowić prenumeratę na miesiąc MAJ

się tłumaczy przyczynami nie tyle zasadniczymi, co praktycznymi.

Natomiast P. P. S. zupełnie formalnie odwołuje swego reprezentanta, tow. Włodzimierza Kunowskiego uważając dalszy jego udział w pracach Rady Stanu w obecnej sytuacji za bezcelowy.

Zresztą PPS. w ostatnich swych wydawnictwach zajęła stanowisko wybitnie opozycyjne, odpowiadające nastrojowi szerokich mas robotniczych.

Zjazd Rady Narodowej w Warszawie.

W środę rozpoczął się zjazd plenarny członków Rady Narodowej. Przed południem poświęcone było czynnościom organizacyjnym. Właściwie obrady rozpoczęły się o godz. 3 i pół po południu. Zajął je, z ramienia Wydziału Wykonawczego, piękny przemówieniem dziekan Afons Parczewski. Na przewodniczącego wybrany został rektor Brudziński.

W obradach bierze udział około 200 osób. W tym więcej niż połowa delegatów z prowincji.

Sprawozdanie z działalności Wydziału Wykonawczego wygłosił p. Stanisław Thugutt. Następnie zabrał głos wice marszałek Rady Stanu, dr. Pomorski Mikułowski, w obszerniejszym referacie obrazując działalność Rady Stanu i sytuację polityczną. Następnie omawiał sprawę wojska brygadjer Piłsudski.

Czwartkowe posiedzenie Rady Narodowej odbyło się pod przewodnictwem inż. Kamińskiego. Rozprawy toczyły się wokół ogólnych kwestii polityki aktywistycznej.

W trakcie późniejszej dyskusji w sprawach organizacyjnych Rady Narodowej wystąpiło dość zmieniennie na jaw, że zebranie jest rozdzielone głęboko na dwa obozy: jeden pragnął, aby Wydział Wykonawczy był przedstawicielstwem większości Rady Narodowej. Z tego stanowiska wychodząc, p. Thugutt skrytykował dotychczasowy system wyboru Wydziału Wykonawczego: ósmu członków mianowanych po jednym przez każdą z ośmiu grup politycznych aktywistycznych i siedmiu bezpartyjnych. Proponował wybór 15 członków po prostu większością głosów. Takie stanowisko zajął C. K. N. i Zjednoczenie Stronnictw Demokratycznych.

Tego zmajoryzowania obawiali się natomiast inne ugrupowania. P. Simon, p. Grotowski, p. Popiel, p. Malangiewicz przemawiali przeciwko proponowanej zmianie systemu — „wyciągną stąd konsekwencje”.

Po obiadowej przerwie przystąpiono do wyborów.

W głosowaniu były dwie listy. Zwyciężyła lista C. K. N., Zjednoczonych stronnictw demokratycznych i Stronnictwa Narodowego. Wybrano siedmiu członków przez ogólne zgromadzenie. Resztę, ośmiu, wybiorą stronnictwa aktywistyczne, każde po jednym.

Wybrano: na prezesa Rady Narodowej ks. Włodzimierza Czatwertyńskiego jr., na wiceprezesa p. St. Thugutta, na członków: pp. Targowskiego, Zbrowskiego, Śmiarowskiego, Osieckiego i Nowickiego.

Podczas gdy Komisja redakcyjna układała waloski, p. Lypaciewicz złożył sprawozdanie Komisji Skarbowej, a p. Popiel sprawozdanie Komisji prowincjonalnej.

Przystąpiono wreszcie do głosowania wniosków.

Wtedy wszedł na mównicę p. Grotowski i imieniem L. P. P. ożnajmił, iż wobec nowej sytuacji, jak twierzą głosowanki; stronnictwo to poddaje rewizji swój stosunek do Rady Narodowej i wstrzymuje się od dalszej współpracy w uchwałach.

Pierwszy maja w Warszawie.

Korespondent warszawski „Il. Kurjera Codziennego” w sprawozdaniu swem o przebiegu dnia 1 maja w Warszawie, gęsto pokreślone przez cenzurę pisze między innymi:

Święto socjalistyczne w Warszawie — mimo szerokiej agitacji partii skrajnych — nie przybrało większych rozmiarów. Wygląd miasta był normalny — a strajk świąteczny ograniczył się do kilku mniejszych fabryk oraz szeregu przedsiębiorstw rzemieślniczych. Całe przedpołudnie minęło spokojnie i nie zwracało uwagi na to, że to zapowiadany od dłuższego czasu dzień strajku i manifestacji.

Dzielnice robotnicze Warszawy o tyle zmieniły swój wygląd — że od wczesnych godzin porannych — przeciągały niemi liczne patrole konne, złożone z dragonów niemieckich oraz gęste patrole niemieckiej piechoty. Po południu patrole pokazały się również na głównych ulicach miasta i krążyły po Marszałkowskiej, Nowym Świecie, Aljach Jerozolimskich, Krakowskim Przedmieściu itd.

Okolo godz. 5 popołudniu — na pl. Zbawiciela począł formować się pochód manifestacyjny, organizowany wspólnymi siłami wszystkich partii socjalistycznych. — Rozwinięto czerwone sztandary i wśród śpiewu i śpiewów rewolucyjnych i głośniejszych okrzyków — ruszył pochód ul. Marszałkowską w stronę dworca kolej warszawsko-wiedeńskiej. U zbiegu ul. Marszałkowskiej i Alaj Jerozolimskich — pochód natknął się na silną patrol konną i pieszą.

Wkrótce potem — koło Saskiego Ogrodu, na ul. Królewskiej — uformował się nowy pochód, który zdał się ku Krakowskiemu Przedmieściu. Okolo Placu Saskiego — pochód rozproszony został przez patrole niemieckie.

Przez cały wieczór, w śródmieściu i w dzielnicach robotniczych formowane nagle pochody manifestacyjne, równie nagle rozwiązywały się za pierwszym pojawieniem się patroli wojskowych. W dzielnicach żydowskiej usiłował „Bund” zorganizować w godzinach wieczornych manifestację, która trwała bardzo krótko i została rozproszona.

Nigdzie — w czasie całego dnia — nie przyszło do większych starć, ani do zrobienia użytku z broni palnej lub białej. — Także pochód, który usiłował dotrzeć do zamku — rozproszono. Zamek strzeżony był przez wojsko.

Warszawa przeżyła dzień 1 maja na ogół spokojnie i bez ciał krwawych. — Liczba aresztowanych — dochodzi do 40 osób.

Ze świata.

Z dziejów prowokacji w Rosji. Nasz korespondent donosi ze Sztokholmu. „Gazeta Polska (Moskwa)” z 4 kwietnia donosi: W kancelarii żandarmerijskiej w Stawropolu znaleziono, między innymi, bardzo ciekawy dokument, ilustrujący taktykę żandarmów. Jest to cyrkularz sekcji policyjnej, w którym departament policji poleca, by żandarmierja starała się przez prowokatorów, członków organizacji socjalno demokratycznych oddziaływać w ten sposób na te organizacje, by się doprowadzić do pogorszenia się dwóch zwalczających się między sobą prądów wśród rosyjskiej socjal-demokracji, t. j. bolszewików i młenszewików.

„Gazeta Polska” z 10 kwietnia donosi: Russkoje Slovo umieściło artykuł Wł Burcewa, który na podstawie odczytu pietrogradzkiej ochrany ustala, że był poseł do IV ej Dumi, Malinowski, członek frakcji socjalno demokratycznej był przez szereg lat agentem departamentu policji i wydziału ochrany.

Z przykrością stwierdzić musimy, że prowokator Malinowski był niestety Polakiem, mieszkał on od dłuższego czasu w Rosji.

W pismach odeskich opublikowano dalszy ciąg prowokatorów, będących na żołdzie ochrany w Odesie. W spisie tym znajdują się: Wasyl Fiedorow, student drugiego kursu medycyny, Luba Szostak, słu chaczka wyższych żeńskich kursów, Katarzyna Turowska, urzędniczka poczty u Dobrou — szewc.

W spisach ochrany znaleziono cały szereg osób, które pracowały dla ochrany dawniej, ale od dwóch lat z ochrany się wycofały. Nazwiska te nie zostaną publicznie ogłoszone, a jedynie zakomunikowane odpowiednim partjom, do grona których osoby te należały.

Z działalności pogromowej w Rosji. Nasz korespondent donosi ze Sztokholmu.

„Gazeta Polska” z 4 kwietnia

zamieszcza następującą depezę Petersburskiej Agencji z Odesy:

W czasie rewizji w lokalu związku narodu rosyjskiego znaleziono poza dawną literaturą pogromową również proklamacje prowokacyjne, zredegowane w imieniu socjalistów-rewolucjonistów, korespondencję z Markowem, Dubrownem i Puryszkiewiczem, oraz listy filji związku w Astrachaniu, która proponowała zorganizowanie bojówki do walki z „inorodcami” i Izba Państwową.

Drobne Ogłoszenia

po 10 halerzy za wyraz

KTO MA COŚ NA SPRZEDAŻ? niech się ogłasza za pośrednictwem Drobnych ogłoszeń — w „Ziemi Lub.”

KTO CHCE COŚ KUPIĆ? niech się ogłasza za pośrednictwem Drobnych ogłoszeń — w „Ziemi Lub.”

KTO CHCE SPRZEDAĆ: towary konsumpcyjne, przenoszona odzież, lub obuwie, używane meble, lub sprzęty domowe, sprzęty i przybory rolnicze, inwentarz żywy, inwentarz martwy gruntu rolnicze, lasy, lasy na wyrąb, drzewo, gospodarstwo, dom, grunt pod budowę

KTO CHCE KUPIĆ: towary konsumpcyjne, przenoszona odzież, lub obuwie, używane meble, lub sprzęty domowe, sprzęty i przybory rolnicze, inwentarz żywy, inwentarz martwy gruntu rolnicze, lasy, lasy na wyrąb, drzewo, gospodarstwo, dom, grunt pod budowę

KTO MA DO WYNAJĘCIA LUB WYDZIAŁOWANIE: mieszkanie, lokal na sklep, lub gospodę, przedsiębiorstwo przemysłowe itp. itp.

KTO CHCE WYNAJĄĆ LUB WYDZIAŁOWAĆ: mieszkanie, lokal na sklep, lub gospodę, przedsiębiorstwo przemysłowe itp. itp.

KTO POSZUKUJE POSADY LUB PRACY? KAŻDY NIECH SIĘ OGLASZA W DROBNYCH OGŁOSZENIACH w „Ziemi Lubelskiej”.

KTO POSZUKUJE OFICJALISTÓW LUB ROBOTNIKÓW, KAŻDY NIECH SIĘ OGLASZA W DROBNYCH OGŁOSZENIACH w „Ziemi Lubelskiej”.

Popierajmy

Macierz

Szkolną.

CZYTAJCIE

PORANNE NUMERY „ZIEMI LUBELSKIEJ”

Przynoszące w Lublinie najwcześniej

Komunikaty wojenne i wiadomości telegraficzne

Zawierające artykuły polityczne i informacyjne, korespondencje, teletony, drobne wiadomości bieżące oraz bogaty dział wiadomości miejscowych z Lublina i gub. Lubelskiej.